

Miażdżąca ocena NIK-u poczynań Ministerstwa Zdrowia. Straty dla budżetu

wgospodarce.pl | 3.9.2013 | Strona: 0 | Temat: Prasa ogólnopolska - Naczelna Izba Lekarska

Najwyższa Izba Kontroli nie pozostawiła przysłowiowej suchej nitki na sposobie wykonania przez Ministerstwo Zdrowia ustawy "antytytoniowej" i Programu Ograniczania Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu (POZNPT) w Polsce.

NIK ogólnie negatywnie ocenia realizację Programu Ograniczania Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu w Polsce na lata 2010-2013. ocenie Izby minister zdrowia nie wykorzystywał instrumentów nadzoru nad rynkiem wyrobów tytoniowych, w jakie został wyposażony przez ustawę antynikotynową, w wyniku czego nadzór państwa nad tym rynkiem faktycznie nie funkcjonował.

Według Izby nie zostały osiągnięte cele POZNPT, które określały kierunki działań oraz priorytetowe zadania w zakresie zwalczania zagrożeń zdrowia związanych z paleniem tytoniu, gdyż nie stworzono warunków realizacji Programu. Ponadto nie wyodrębniono jego budżetu, nie prowadzono rzetelnego monitoringu i ewaluacji określonych w nim zadań, nie funkcjonowały również przewidziane w nim instrumenty zarządzania i koordynacji.

Program nie mógł być sprawnie realizowany, bo - jak podkreślił NIK - był niedofinansowany. Jak wyjaśnił Izbie minister zdrowia brak środków jest skutkiem polityki Ministerstwa Finansów.

„Wobec wymogów Ministerstwa Finansów stosowanych rokrocznie przy konstrukcji ustawy budżetowej, wydatki pozapłacowe pozostają z reguły na poziomie poprzedniego roku, o ile nie ulegają zmniejszeniu. Zatem przepis istniejący w ww. ustawie jest praktycznie martwy...W ten sposób faktyczne wydatki z budżetu państwa na realizację polityki antynikotynowej wynosiły ok. 1% wysokości ustalonej w sposób przewidziany w ustawie antynikotynowej" - czytamy w wyjaśnieniach MZ do NIK-u.

W wskutek relatywnie niewielkich oszczędności budżetowych postawione zadanie nie mogą być realizowane na odpowiednim poziomie. Zdaniem Izby liczba osób palących w Polsce pozostaje niezmiennie na tym samym poziomie, co powoduje straty w gospodarce narodowej i pociąga za sobą zwiększone wydatki z budżetu na leczenie chorób odytoniowych, których wysokość znacznie przewyższa dochody budżetowe z podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe.

Z kolei stowarzyszenie Partnerstwo Polska Bez Dymu, skupiającego 20 organizacji eksperckich (m.in. Naczelną **Izbę Lekarską**, Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Polską Unię Onkologii, Stowarzyszenie MANKO, Polskie Towarzystwo Programów Zdrowotnych) napisało, że Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Finansów wzajemnie przerzucają na siebie odpowiedzialność za obecną sytuację.

"Raport Najwyższej Izby Kontroli potwierdza to, co wiedzieliśmy od dawna. Od lat Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Zdrowia zrzucały na siebie nawzajem odpowiedzialność za przekazanie 0,5% z podatku akcyzowego od wyrobów tytoniowych na działania profilaktyczne. W rezultacie na Program Ograniczenia Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu trafiło w roku 2011 o ponad 90 mln złotych mniej niż wynikało z ustawowych zapisów (to jedynie 1% przewidzianej kwoty!). Skutkuje to dramatyczną sytuacją epidemiologiczną i sprawia, że odsetek palących nie zmienia się i wynosi ok. 30-31% populacji. Ma to wpływ także na naszą gospodarkę. Leczenie chorób odytoniowych pochłania gigantyczne koszty każdego roku. Mamy nadzieję, że publikacja raportu NIK zmieni tę patologiczną sytuację" - czytamy w oświadczeniu.